



**OD  
POLO  
NISTKI  
DO  
PROGRA  
MISTKI**  
**BEATA  
KRZYŻOSIAK**

**FRAGMENTY**



**Beata Krzyżosiak**

**Od polonistki do programistki**

*O tym jak w wieku 35 lat zmieniłam swój zawód i życie*

## **Od polonistki do programistki.**

*O tym jak w wieku 35 lat zmieniłam swój zawód i życie.*

Autorka Beata Krzyżosiak

Wydanie: pierwsze

Data publikacji: © 2024

Wydanie: pierwsze, poprawione

Data publikacji: © 2025

Wydawnictwo: Estante

Redakcja: Ewa Czarko-Wasiutycz, Dorota Wróblewska

Korekta: ŁJK

Projekt okładki: Dorota Wróblewska

Wydanie II, elektroniczne (ebook), 2026

Prawa autorskie:

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana ani rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie ani w jakikolwiek sposób bez wcześniejszej pisemnej zgody wydawcy.

Kontakt z wydawcą:

- e-mail: [kontakt@estante.pl](mailto:kontakt@estante.pl)
- strona internetowa: <https://www.estante.pl/>



# SPIS TREŚCI

<b>PODZIĘKOWANIA</b>	<b>10</b>
<b>WSTĘP</b>	<b>13</b>
<b>KILKA SŁÓW O MNIE</b>	<b>16</b>
<b>I. MOJA HISTORIA W KILKU SŁOWACH</b>	<b>20</b>
EDUKACJA	22
PIERWSZA PRACA	28
RYNEK PRACY A WYJAZD ZA GRANICĘ	37
POCZĄTKI NIGDY NIE SĄ ŁATWE	46
ZMIENIAM ZAWODY JAK RĘKAWICZKI? ZNAJDŹ COŚ CO CIĘ KRĘCI	61
<b>II. ZMIANA BRANŻY</b>	<b>67</b>
<b>POWRÓT DO KORZENI</b>	<b>69</b>
35 LAT – KRYZYS WIEKU ŚREDNIEGO? CZAS NA ZMIANY!	72
BRANŻA IT. NIE TAKA STRASZNA JAK JĄ MALUJĄ	76
OD CZEGO ZACZAĆ, CZYLI WACHLARZ MOŻLIWOŚCI	85
CO WARTO WIEDZIEĆ, ZANIM RZUCISZ SIĘ NA GŁĘBOKĄ WODĘ	91
CZY TESTOWANIE TO GWIEZDNE WROTA DO PROGRAMOWANIA?	95
STUDIA CZY KURS?	104
DOFINANSOWANIA Z UE	111
STAŻ CZY PRAKTYKI?	124
GDZIE SZUKAĆ POMOCY?	134
PODSUMOWANIE	140
<b>SUSPENS: RZUCIŁAM PROGRAMOWANIE!</b>	<b>145</b>

# **I. MOJA HISTORIA W KILKU SŁOWACH**

## Rynek pracy a wyjazd za granicę

Kiedy idziemy na studia snujemy plany o przyszłości, która czeka nas po nich. Często jeszcze nieśmiało, niepewnie. Nierzadko rozważamy wiele różnych możliwości i tak właściwie, to nie wiemy, co chcielibyśmy robić. Jesteśmy jednak pełni młodzieńczej werwy, entuzjazmu i optymizmu. Zdaje nam się, że oto właśnie chwyciliśmy za nogi samego pana boga. W ogóle nie bierzemy pod uwagę tego – przynajmniej w znaczącej ilości przypadków – że coś może pójść nie tak. Kto zakłada bowiem, ledwie rozpoczynając swoje akademickie podboje, że może powinąć mu się noga. Albo że pomimo zdobytego w pocie czoła, skąpanego we krwi, oblanego blaskiem gwiazd nieprzespanych nocy dyplomu, nikt nas do pracy przyjąć nie zechce. Nikt nas na taką ewentualność nie przygotowuje. Nikt przed nią nie ostrzega. Nikt.

I wtedy, zupełnie nagle, człowiek staje w obliczu największej tragedii swojego, przecież krótkiego jeszcze, życia. Całym swoim jestestwem czuje ból bycia odrzuconym, porzuconym i wzgardzonym. W takiej też sytuacji znalazłam się i ja sama. Ale, zacznę od samego początku. No prawie.

[ ... ]

# 🍃 Zmieniam zawody jak rękawiczki? Znajdź coś co Cię kręci

Znajdź coś co Cię kręci. Łatwiej powiedzieć niż zrobić. Prawda? Kiedy skończyłam swoją przygodę z tatuowaniem byłam w kropce. Nie wiedziałam za bardzo co powinnam ani co chcę dalej robić. Znów zwróciłam się do Urzędu Pracy. Miałam poczucie wstydu oraz winy – przeszłam przecież drogie kursy, przygotowałam bardzo przekonującą ścieżkę kariery, a jednak... Nie wypaliło. Nie udało się. Mimo to na spotkanie z konsultantką poszłam z podniesioną głową. Wy tłumaczyłam jak moja sytuacja się potoczyła, jak wyglądały dalsze perspektywy oraz dlaczego podjęłam taką, a nie inną decyzję. Ku mojemu zaskoczeniu nie było oceniania mnie, karcenia czy wytykania palcem popełnionych błędów. Zostałam przypisana do kolejnego programu, który miał mi pomóc określić się, zorientować w swojej sytuacji, znaleźć nowe powołanie, o którym być może nigdy nie pomyślałam, a do którego posiadam predyspozycje. I tak trafiłam do INFREP<sup>1</sup> w Touques (Calvados).

[ ... ]

---

<sup>1</sup> Od autorki: **INFREP (Institut National de Formation et de Recherche sur l'Éducation Permanente)** to francuski instytut szkoleniowy zajmujący się kształceniem dorosłych i rozwojem zawodowym. Nazwa oznacza *Krajowy Instytut Kształcenia i Badań nad Edukacją Ustawiczną*. Ośrodek w Touques (departament Calvados) jest jedną z jego regionalnych placówek.



## **II. ZMIANA BRANŻY**

# ☛ Co warto wiedzieć, zanim rzucisz się na głęboką wodę

Przede wszystkim trzeba znać powód, dla którego to robisz. Nie tylko po to, aby móc przekonać do swojego pomysłu najbliższych, chłopaka lub dziewczynę, znajomych albo panią w urzędzie. Odpowiedzenie sobie na to pytanie jest o wiele bardziej istotne, niż to na pierwszy rzut oka może się wydawać. Nie tylko wyznaczamy sobie w ten sposób kierunek, ale również określamy konkretne oczekiwania. Co chcemy przez to osiągnąć, jak się rozwinąć, dokąd ma nas to zaprowadzić?

Kiedy zdecydowałam się na zmiany, w podjęciu ostatecznej decyzji pomogło mi odpowiedzenie sobie na parę kluczowych pytań: *po co?*, *dla czego?*, *kiedy?* i *w jaki sposób?*

Od dawna, mniej lub bardziej, ale jednak ZAWSZE byłam związana z branżą IT. Nie była ona dla mnie zupełnie obca, ani też zupełnie nieznaną. Komputery były czymś co polubiłam od pierwszego wejrzenia – niekoniecznie ze wzajemnością, bo niejeden z nich, w ramach badań poznawczych doprowadziłam do ruiny, ale cóż... Prawdziwa, głęboka miłość nigdy nie jest łatwa i ma swoje wzloty i upadki. Prawda? Tak czy owak, wiedziałam to – byłam pewna w 100% – że chcę iść w tym kierunku. Wbrew pozorom dojście do takiej konkluzji jest szalenie trudne. Być może w Twoim przypadku nie będzie to 100%, ale 90... 80... 70% To też jest ok. Koniec końców będzie liczył się ostateczny bilans. Jeśli masz jedną czy dwie inne opcje i nie jesteś całkowicie pewna/pewien, co jest dla Ciebie najlepsze, to najważniejszym sposobem jest się o tym przekonać na własnej skórze. Zrób rachunek sumienia, sprawdź odpowiedzi na wszystkie postawione sobie pytania i wybierz to, do czego zwyczajnie jest Ci najbliższe. Być może ostatecznie okaże się, że to nie to i że tak naprawdę najlepiej sprawdzisz się w tej najmniej punktowanej opcji. Ale to nic.

*Takie jest życie, na tym polegają wybory  
– każda lekcja jest ważna.*

[ ... ]

## Studia czy kurs?

Bardzo dyplomatycznie odpowiem – to zależy. Od tego jaki już masz, w danym momencie, stopień edukacji. Od tego, ile masz lat. Od tego, gdzie mieszkasz i jakie są w twoim kraju oraz regionie możliwości. Od tego jaka jest Twoja sytuacja finansowa i rodzinna. I jeszcze od bardzo wielu innych “tegosiów”. Oczywiście, mogłabym pójść na łatwiznę i napisać – to wszystko nie jest istotne, dopóki masz zapał i marzenia. Idź w nie i spełniaj się bez względu na wszystko i bez względu na wszystkich. Hakuna Matata! Ale... Nie, aż tak pięknie i łatwo to nie jest. Ale też... Nie ma rzeczy niemożliwych. Co to, to nie!

Zadaj sobie podstawowe pytanie – ile czasu możesz i chcesz przeznaczyć na naukę. Czy *studia w ogóle wchodzą w grę – dzienne lub zaoczne?* Weź pod uwagę to, ile trwają, ile zajmuje czasu przygotowanie się do nich, jakie koszty się z nimi wiążą oraz jak ogromny wpływ będą one miały nie tylko na Ciebie, ale również i na wszystkich wokół. Może warto rozważyć inną opcję – jak grzyby po deszczu wyrosło i wciąż wyrasta multum rozmaitych szkół, mniej lub bardziej zaawansowanych, dla ludzi w każdym wieku, gdzie to czy zdałeś maturę lub czy masz może już magistra nie jest istotne. No tak, cena takich zajęć nierzadko wcale nie jest niższa niż ta, którą musisz zapłacić za studia, ale za to wiedza jest bardziej skondensowana, a do tego wszystko trwa znacznie krócej. Która z tych opcji przemawia do Ciebie bardziej? Która zdaje się lepsza? I dlaczego tak właściwie jest lepsza? A może nie jest?

[ ... ]

## Dofinansowania z UE

Jeszcze do niedawna żyłam w dość naiwnym przekonaniu, że w porównaniu z Francją czy innymi państwami Unii Europejskiej, w Polsce niewiele się z nich korzysta, a przynajmniej, jeśli chodzi o sektor nauczania. Szczególnie nauczania osób dorosłych. Mowa tutaj, oczywiście, o znajdujących się w tytule tego rozdziału, dofinansowaniach. No właśnie. I tutaj się myliłam. Nic w tym jednak dziwnego, skoro swoją wiedzę opierałam przede wszystkim na moich podyplomowych, post studenckich mrocznych wspomnieniach Urzędu Pracy. O ile świadczenia, które są dostępne w naszym kraju nadal nie są aż tak atrakcyjne jak te, których możemy się spodziewać chociażby we wspomnianej ojczyźnie Balzaca, o tyle są one jednak warte uwagi i to uwagi bardzo wyteżonej.

Zanim przystąpiłam do pisania tego rozdziału zdecydowałam się uaktualnić swoją wiedzę na temat aktualnych trendów. Sektor dofinansowań jest niezwykle dynamicznym sektorem – zmienia się nie tylko każdego roku czy kwartału, ale nawet każdego miesiąca. Co chwila pojawiają się nowe programy. Jest to podyktowane tak zmianami zachodzącymi na rynku pracy, jak i zapotrzebowaniem na konkretnych specjalistów.

[ ... ]

## Staż czy praktyki? <sup>2</sup>

Wszystko tak naprawdę zależy od punktu widzenia, ale też od potrzeb i możliwości – zarówno tego kto szuka stażu lub praktyki jak i tego, kto szuka stażysty lub praktykanta. Wbrew pozorom nie jest to temat ani błahy, ani też poboczny, wręcz przeciwnie, dlatego warto dobrze się z nim zapoznać.

Zacznijmy od podziału, a następnie omówmy po krótko każdy z wymienionych tutaj rodzajów praktyk lub staży. W pisaniu tego rozdziału posiłkuję się dokumentem dostępny na stronie PARP pt. “Praktyki i staże zawodowe. Poradnik przedsiębiorcy”. Pozwala mi to poruszyć ten temat nie tylko od strony ubiegającego się o taką możliwość, ale także od tej drugiej, czyli od strony przedsiębiorcy, być może waszego przyszłego pracodawcy. To, co dla Was będzie atutem czy korzyścią, dla rozważającego waszą kandydaturę może oznaczać dodatkowe koszty i odpowiedzialność. Warto o tym pamiętać zarówno podczas pisania CV oraz listu motywacyjnego, jak również w czasie rozmowy kwalifikacyjnej.

Ponieważ zmieniałam branżę naprawdę wiele razy – a więc tak właściwie zawsze musiałam zaczynać wszystko od zera, od całkowitych lub niemal całkowitych podstaw – dlatego mogłam na własnej skórze przekonać się, jakie są różnice, niekiedy bardzo subtelne, a innym razem wręcz kłujące w oczy, leżące u stóp rozmaitych zajęć. W tym miejscu dodam jeszcze, że uczyłam się i pracowałam w naprawdę wyjątkowo specyficznych środowiskach zawodowych (wyścigi konne, tatuaże, hotelarstwo), bardzo od siebie różnych. Drastycznie wręcz różnych. Tak pod względem podejścia do klienta, jak i do pracowników. Łączyła je jednak jedna uniwersalna cecha – pracowitość. We wszystkich tych profesjach wymagano ciężkiej pracy, nierzadko od poniedziałku do soboty, a nawet i w niedziele. Pojęcie weekendu było niejako abstrakcją czy czymś zarezerwowanym dla nielicznych, znajdujących się na szczycie hierarchii. Realia szukania stażu czy bezpośrednio zatrudnienia z mentorowaniem zależały od wielu czynników i muszę przyznać, że na przestrzeni 10 lat potrafiły one tak mocno zostać rozedrgane, że zmieniały swe oblicza nie o 180, a o 360 stopni.

---

<sup>2</sup> <https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/praktyki%20i%20stae%20zawodowe.%20poradnik%20dla%20przedsiębiorcy.pdf>

Nagle tam, gdzie rok wcześniej, nie chciano cię widzieć, bo nie odpowiadał im twój profil czy twoje doświadczenie, przyjmowano cię z otwartymi rękoma. Nagle tam, gdzie jeszcze chwilę temu chodzono za tobą i niemal całowano w szacowne rączki, abys tylko zgodził, zgodziła się podpisać cyrograf, teraz nawet kaprawym okiem na ciebie spojrzeć nie zechcą. Tak było na przykład w stajniach wyścigowych, których passa, raz lepsza, a raz gorsza, zależała od niezliczonej ilości mniejszych lub większych determinantów – formy koni, ich zdrowia, formy jeźdźców, ich stanu fizycznego i psychicznego, pogody, stanu torów wyścigowych i wielu innych. A czasem nawet zupełnie nielogicznych uwarunkowań. Przynajmniej tak człowiek mógłby sądzić i mniemać – że są one nielogiczne. I tak przez niemal dwa lata odbijałam się od drzwi przeróżnych salonów tatuażu i piercingu w poszukiwaniu tego jednego, które zechce przyjąć mnie pod swoje skrzydła. Zdawało mi się, że mam wszystko czego potrzeba, aby nie tylko przyjęto mnie bez większych obiekcji, ale wręcz by o mnie zabiegano. Jakże wówczas byłam naiwna i zadufana w sobie. Człowiek często nie zdaje sobie sprawy... Ba, nie zastanawia się po prostu nad tym, że przyjęcie nas na staż czy do pracy, to ogromne zobowiązanie i odpowiedzialność dla naszego mentora czy pracodawcy. Być może zatrudniają kogoś, kto z czasem okaże się diamentem najwyższej klasy, ale póki co inwestują swój czas i pieniądze w niewiadomą. W jeździectwie wyścigowym trener powierza Ci żywą istotę. To przede wszystkim. Żywą istotę, która do tego nierzadko kosztuje dobre parę kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy euro, a czasem nawet i niemłą fortunę. Odpowiada nie tylko za to drogocenne zwierzę, ale również i za Ciebie. Zobowiązuje się – jeśli jest poważnym, renomowanym trenerem z zasadami – nauczyć cię fachu i pomóc rozwinąć skrzydła – na tyle, na ile to tylko będzie możliwe, ale też na tyle, na ile będziesz w stanie poświęcić się i pracować. Nic więc dziwnego, że przy dobrej koniunkturze i pomyślnych wiatrach tak finansowych, jak i personalnych, nie będą brać byle kogo. A studio tatuażu? Tym bardziej. Uczysz się techniki i fachu od doświadczonych wyjadaczy, którzy mają za sobą lata wyteżonej nauki. Błędy, które możesz popełnić odbiją się nie tylko na Tobie i Twoim nazwisku, ale również i przede wszystkim na szyldzie i maszynkach tych, którzy zdecydowali się zaufać twojej mniej lub bardziej szczerzej pasji i umiejętnościom.

Kiedyś nie zastanawiałam się nad tym wszystkim tak dogłębnie. Nie mówię, że w ogóle nie zaprzętało to mojej głowy, ale dopiero konfrontacja z konkretnymi sytuacjami, słowa pewnych osób – szczególnie tych, które

po dziś dzień uważam za autorytety, które szanuję za ich rzemiosło i za ich nigdy niegasnący ogień – otwały mi umysł oraz oczy na niektóre aspekty złożonej i skomplikowanej relacji *pracodawca - pracownik*, czy *stażysta - przedsiębiorca*.

Warto jest pamiętać o tym, że zarówno my tutaj, po tej stronie kontraktu, jesteście ludźmi, ale że Ci tam, nawet duże korporacje, również mają twarze z krwi i kości. Namacalne i żywe. Na szali kładzione są korzyści i koszty obu stron. Ważne, aby znaleźć w tym wszystkim złoty środek.

Zanim odpowiemy sobie na tytułowe pytanie, warto zrobić przedtem przegląd dostępnych nam opcji, a jest ich więcej niż by się to mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Sama o istnieniu niektórych z nich dowiedziałam się dopiero w trakcie zbierania materiałów do tego rozdziału. Ciekawe ile z nich także dla Ciebie okaże się kompletną rewelacją.

## Podział

- praktyka absolwencka,
- staż absolwencki,
- praktyki studenckie,
- praktyczna nauka zawodu,
- przygotowanie zawodowe młodocianych.

[ ... ]

*Estante*

Wyjątkowe ebooki. Najlepsi Autorzy



Szczera, pełna doświadczeń opowieść  
o szukaniu własnej drogi,  
podejmowaniu trudnych decyzji  
i wychodzeniu poza schematy.  
Znajdziesz tu konkretne wskazówki,  
informacje o realiach branży,  
kulisy wejścia do IT oraz odpowiedzi na pytania,  
które pojawiają się, gdy nadchodzi ten moment  
– moment na zmiany.

Jeśli potrzebujesz inspiracji,  
odwagi i praktycznego spojrzenia  
na przebranżowienie,  
ta książka może być Twoim  
pierwszym krokiem  
w tym kierunku.

